

„Od taniości do jakości”

autor: Martyna Nijak klasa 5, Szkoła Podstawowa im KEN w Żelazkowie

opiekun: Anna Nowak

Kilka lat temu, była sobie pani w średnim wieku. Miała na imię Wiesia. Zawsze kupowała najtańsze sprzęty domowe i jedzenie. Sprzęty ciągle się psuły, a od taniej, nieświeżej oraz niezdrowej żywności często chorowała. Wiesia miała swoje motto: „im taniej, tym lepiej”. Pewnego dnia Wiesia poszła do centrum handlowego, ponieważ popsuły się jej sprzęty domowe, a w lodówce brakowało żywności.

- Ach... jakie drogie te odkurzacze – rzekła Wiesia.

- Pomóc w czymś pani? – zapytał pracownik sklepu *Extra Tanio*.

- Szukam najtańszego odkurzacza – odpowiedziała kobieta.

- Mamy taki, on jest w miarę tani, ale w sumie bardzo dobry – powiedział sprzedawca.

- Nie ... za drogi, o widzę taki za 80 złotych! – wykrzyknęła zadowolona Wiesia. – Wezmę ten!

- Ale wie pani, że ten odkurzacz ma bardzo dużo negatywnych opinii? I te sprzęty nie mają gwarancji – poinformował pracownik sklepu.

- To co. Jest nowy, tak szybko się nie zepsuje. Opinie, no cóż, ludziom nigdy się nie dogodzi – odrzekła Wiesia.

Kobieta poszła ze sprzedawcą do kasy kupić sprzęt.

Po wizycie w sklepie elektronicznym, Wiesia poszła do sklepu spożywczego.

- O, jogurty są przecenione na dziewięćdziesiąt dziewięć groszy – powiedziała do siebie zadowolona Wiesia. – Jeszcze tylko sprawdzę datę ważności, oj, termin jest do jutra. To co, nic mi nie będzie!

Kobieta przeszła kilka alejek dalej i wrzuciła do kosza pięć zupek chińskich *Alle Doobre* i kilka nadgniłych mandarynek

- Zjem te mandarynki, nic mi nie będzie. A te zupki chińskie..., co z tego, że niby są nie zdrowe

to prawie tak, jakbym zrobiła sobie sama rosół – rzekła sama do siebie zachwycona Wiesia. – Zobaczę, może coś jeszcze będzie taniego oraz dobrego na przecenie.

Wiesia powiedziała sobie w myślach:

- Ale zaoszczędzę dużo pieniędzy.

Kilka dni później kobieta przypomniała sobie o jogurtach i zupkach, które kupiła. Wiesia zjadła dwa jogurty oraz jedną zupkę. Następnie Wiesia stwierdziła, że posprząta w mieszkaniu. Zaczęła odkurzać, a sprzęt nie wytrzymał nawet pięciu minut i się popsuł.

- No nie! – wrzasnęła zdenerwowana kobieta. – Tak szybko się popsuł!

Po nieudanym odkurzeniu Wiesię zaczął bardzo ale to bardzo boleć brzuch. Położyła się więc na kanapie i zaczęła myśleć nad tym, dlaczego tak często boli ją brzuch, a sprzęty się szybko psują.

- Już wiem, czemu się tak słabo czuje! I wiem też, czemu sprzęty się tak szybko psują! – wrzasnęła

z ekscytacją Wiesia. - To wszystko co kupowałam, było słabej jakości!

Kobieta od tamtej chwili zmieniła swoje motto „Postaw na jakość. Nieważne ile kosztuje, ważne jest twoje zdrowie, a i tak się zwróci”.

Wiesia od razu popędziła do sklepu i zaczęła wybierać produkty o wysokiej jakości była przy tym bardzo dokładna, patrzyła na opinie serków, wędlin lub parówek. Po zakupach spożywczych poszła

do sklepu elektronicznego i podeszła do pana, który kilka dni temu pomagał jej w wyborze odkurzacza.

- Dzień dobry! Pamięta mnie pan? – zapytała Wiesia.

- Dzień dobry! – odpowiedział sprzedawca. - Tak pamiętam, w czymś pani pomóc?

- Doradzi mi pan, jaki odkurzacz jest dobrej jakości? – zapytała Wiesia.

- Jasne, jakiś najtańszy? – zapytał pracownik.

- Nie musi być najtańszy, musi mieć najlepszą jakość, – powiedziała zadowolona Wiesia.

Sprzedawca pomógł kobiecie i poszli razem do kasy zapłacić.

Morał z tego opowiadania jest taki „Zawsze wybieraj jakość!!”

KONIEC